



Sygn. akt III USKP 32/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania D. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
z udziałem B. U. i M. K. współników spółki cywilnej Poradnie S. w W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...), III AUz (...)

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 20 kwietnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w W. (organ rentowy) stwierdził, że D. P. (odwołująca się) podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 października 2010 r. jako pracownik płatnika składek (...) P. w W..

Wyrokiem z 4 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w W. zmienił decyzję organu rentowego, stwierdzając, że odwołująca się podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność gospodarczą w okresie od 1 września 2015 r. o 30 listopada 2015 r. oraz 29 listopada 2016 r. do chwili obecnej.

Orzeczenie Sądu pierwszej instancji opierało się na następujących ustaleniach faktycznych. 1 października 2010 r. odwołująca się zawarła umowę o pracę, na podstawie której jako lekarz stomatolog stażysta miała świadczyć pracę na rzecz M. K. i B. U. Następnie odwołująca się zawarła z płatnikiem kolejną umowę na czas określony a 1 października 2012 r. umowę o pracę na czas nieokreślony. Sąd ustalił, że w okresie od 1 października 2010 r. do 31 sierpnia 2015 r. odwołująca się przebywała w pracy przez 5 dni w tygodniu w określonych godzinach, bez względu na to, czy przyjmowała wtedy pacjentów, czy nie. Usługi stomatologiczne wykonywała w pełnym zakresie, a odpowiedzialność za nie podnosił pracodawca. Pracodawcy kontrolowali jej pracę, jakość pacy, zużycie materiałów, podejście do pacjentów. Odwołująca się podpisywała listę obecności, miała obowiązek stosowania się do wyznaczonego jej czasu i miejsca pracy a pracodawca wydawał jej wiążące polecenia co do sposobu wykonywania pracy. Pracowała po 7-8 godzin dziennie.

Odwołująca się przedłożyła pracodawcy zwolnienie lekarskie z kodem B (cięża) za okres od 24 lipca 2015 r. do 31 lipca 2015 r. Na wniosek odwołującej się umowę rozwiązano za porozumieniem stron z dniem 31 sierpnia 2015 r.

29 lipca 2015 r. odwołująca się rozpoczęła działalność gospodarczą, wskazując jako miejsce jej prowadzenia adres płatnika. W PKD wpisano jako działalność „praktyka lekarska dentystyczna”. Odwołująca się zgłosiła się z dniem 1 września 2015 r. do ubezpieczeń społecznych, wskazując maksymalną podstawę wymiaru. Indywidualną praktykę lekarską odwołująca się prowadzi od 1 września 2015 r. w przedsiębiorstwie płatnika. Wystawiała płatnikowi rachunki za świadczone przez siebie usługi na kwoty 6.454 zł we wrześniu, 9.037 zł w październiku. Od września 2015 r. odwołująca się sama dysponuje swoim czasem pracy, decydując, jakie godziny pracy jej odpowiadają. Odpowiedzialność za błędy ponosiła samodzielnie. Jej praca nie była w tym okresie kontrolowana przez płatnika. Od 1 listopada 2015 r. odwołująca się nabyła prawo do zasiłku

chorobowego, zaś od 1 grudnia 2015 r. do zasiłku macierzyńskiego. W związku z urodzeniem dziecka i koniecznością sprawowania nad nim osobistej opieki nie prowadziła działalności zarobkowej w zasadzie do końca 2016 r. Od 1 stycznia 2017 r. ubezpieczona ponownie wykonuje działalność gospodarczą o dotychczasowym profilu w przedsiębiorstwie innego podmiotu leczniczego. Działalność ta prowadzona jest w ograniczonym wymiarze czasowym, co przekłada się na wystawianie rachunków na niższe niż jesienią 2015 r. kwoty.

Orzekając w tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne. Z materiału dowodowego wynikało bowiem, że działalność gospodarcza była przez odwołującą się rzeczywiście wykonywana na warunkach odbiegających od cech typowych dla stosunku pracy, jak podporządkowanie kierownictwu pracodawcy i ryzyko pracodawcy. Odwołująca się sama decydowała o godzinach wykonywania pracy oraz o sposobie jej wykonywania. Sąd pierwszej instancji przyjął, że po 5-ciu latach pracy na etacie odwołująca się podjęła działania zmierzające do uzyskania wyższego wynagrodzenia niż najniższa krajowa. Wykonywany przez nią zawód lekarza stomatologa pozwala na osiągnięcie przychodu w wysokości zadeklarowanej w podstawie wymiaru składek od 1 września 2015 r. Z powyższego wynikało, że od 1 września 2015 r. odwołująca się podlegała ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność gospodarczą a jako pracownik płatnika od 1 października 2010 r. do 3 sierpnia 2015 r.

Organ rentowy zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji apelacją, która wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 30 października 2018 r., III AUa (...) została uwzględniona a odwołanie od decyzji organu rentowego z 20 kwietnia 2016 r. oddalone.

Sąd drugiej instancji przyjął, że doszło do naruszenia art. 22 § 1¹ k.p. a w konsekwencji umowę zlecenia (właściwie umowę o świadczenie usług) zawartą przez odwołującą się z płatnikiem należy traktować jako nieważną w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. jako zmierzającą do obejścia przepisów Kodeksu pracy. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że po zawarciu umowy o świadczenie usług odwołująca się nadal wykonywała te same świadczenia stomatologiczne w takiej samej organizacji pracy na rzecz tego samego podmiotu, co poprzednio w ramach

stosunku pracy (z odwołaniem do wyroku Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2018 r., II PK 333/16, OSNP 2018 nr 11, poz. 147). Dlatego nie można mówić o zmianie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym z ubezpieczenia pracowniczego na ubezpieczenie osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Ponadto odwołująca się po 31 sierpnia 2015 r. nie wykonywała działalności gospodarczej pod własną firmą, gdyż jej działalność była firmowana przez płatnika. W ocenie Sądu drugiej instancji odwołująca się z naruszeniem art. 22 § 1¹ k.p. pozornie zmieniła tytuł ubezpieczenia, by osiągnąć cel w postaci uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych w razi choroby i macierzyństwa. Jako pracownik podlegała tym ubezpieczeniom z niską podstawą wymiaru składek (od wynagrodzenia minimalnego), natomiast po założeniu działalności gospodarczej zadeklarowała maksymalną podstawę składek na ubezpieczenia społeczne.

W dalszej kolejności Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że nie można stwierdzić, by z dniem założenia działalności gospodarczej oraz rozpoczęcia wykonywania usług dla płatnika odwołująca się zaprzestała świadczenia pracy na rzecz tego podmiotu. Nadal podlegała podporządkowaniu pracowniczemu na rzecz pracodawców, co jest naturalne, gdy świadczyła pracę jako stomatolog na rzecz płatnika w jego siedzibie, używała jego sprzętu i narzędzi stomatologicznych i siłą rzeczy musiała dostosować godziny pracy do godzin otwarcia zakładu dentystycznego oraz musiała konsultować godziny pracy z przełożonymi. Nadto nie miała własnych pacjentów. Obsługiwała pacjentów, których wcześniej leczyła w ramach umów o pracę z płatnikiem. Nowi pacjenci nie zgłaszali się na leczenie do odwołującej się, lecz do płatnika. Z kolei sam fakt posiadania swobody w doborze metod leczenia pacjentów i zastosowania materiałów stomatologicznych nie przemawia przeciwko zastosowaniu art. 22 § 1¹ k.p., ponieważ na takiej swobodzie polega specyfika pracy lekarza-stomatologa. W tej sytuacji należy stwierdzić pozornosc zatrudnienia niepracowniczego.

Odwołująca się zaskarżyła wyrok Sądu drugiej instancji skargą kasacyjną w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 22 § 1¹ k.p. oraz art. 5 ust. 2 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 618 ze zm., dalej jako ustawa o działalności leczniczej); art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12

ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) oraz art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 4 ustawy systemowej. Odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie ablacji organu rentowego i zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi organ rentowy wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się okazała się zasadna.

Przypomnieć należy, że prawo pracy nie wyklucza możliwości współpracy podmiotu zatrudniającego i podmiotu świadczącego pracę na zasadach obowiązujących w prawie cywilnym, w tym na podstawie umów zawieranych przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Stosunek pracy stanowi nadal podstawową formę prawną zatrudnienia, którego elementy konstrukcyjne reguluje art. 22 § 1 k.p. Dodany przez ustawę z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 135, poz. 1146) art. 22 § 1² k.p. zabrania zastępowania umowy o pracę umową cywilnoprawną, jeśli ta ostatnia dotyczyłaby pracy wykonywanej pod kierownictwem oraz pracy wyznaczonej przez pracodawcę co do czasu i miejsca. Rozwiązanie to miało zapobiegać nadużywaniu przez zatrudniających formy współpracy z dotychczasowymi pracownikami przechodzącymi na tzw. samozatrudnienie. Nie oznacza to jednak, że świadczenie pracy na podstawie umowy łączącej dwóch przedsiębiorców jest prawnie zabroniona. W odniesieniu do niektórych rodzajów pracy, jak właśnie pracy lekarzy, o którą chodzi w niniejszej sprawie, taka forma prawna świadczenia pracy jest wręcz wyraźnie dozwolona, co z kolei rzutuje na sposób stosowania art. 22 § 1¹ k.p.

Artykuł 22 § 1¹ k.p. nie kreuje domniemania zawarcia umowy o pracę i nie wyłącza ustalenia rodzaju zawartej umowy przez wykładnię oświadczeń woli wedle

kryteriów podanych w art. 65 k.c. Przepis ten w każdej konkretnej sytuacji nakazuje badanie, czy stosunek prawny, w jakim pozostają strony, odznacza się cechami właściwymi dla stosunku pracy. Nazwa umowy (np. umowa zlecenia, umowa o świadczenie usług, umowa o dzieło) nie ma zatem decydującego znaczenia dla oceny, czy jest to umowa prawa cywilnego, czy umowa o pracę. Umowa taka (nienazwana umową o pracę) kreuje stosunek pracy, jeżeli praca jest wykonywana w warunkach art. 22 § 1 k.p.

Przypomnieć również należy, że w wyroku Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., I PK 48/17 (LEX nr 2508183) wyjaśniono już, że praca lekarzy (w tamtej sprawie lekarzy anestezjologów), podobnie jak praca pielęgniarek, może być świadczona w ramach stosunku pracy albo w ramach umowy prawa cywilnego. Wynika to jednoznacznie z ustawy o działalności leczniczej. Zgodnie z art. 5 ust. 1 tej ustawy, lekarze i pielęgniarki mogą wykonywać swój zawód w ramach działalności leczniczej na zasadach określonych w ustawie oraz w przepisach odrębnych, po wpisaniu do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą. W innych przepisach tej ustawy przewidziano możliwość zatrudniania lekarzy (na różnych stanowiskach, także w drodze konkursu) na podstawie umów o pracę albo umów cywilnoprawnych. Podobnie ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 617 ze zmianami) w wielu przepisach reguluje możliwość zatrudniania lekarzy w ramach umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej (Z. Kubot, Rodzaje kontraktów cywilnoprawnych personelu medycznego w świetle ustawy o działalności leczniczej, PiZS 2011, nr 8, s. 16-21). Z tych też względów nieuprawnione byłoby zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawie wyroku Sądu Najwyższego z 17 maja 2016 r., I PK 139/15 (OSNP 2017, nr 12, poz. 159), zgodnie z którym, jeżeli pracownik po rozwiązaniu stosunku pracy świadczy pracę, która nie różni się od pracy świadczonej przedtem i wykonuje te same zadania, na rzecz tego samego pracodawcy na podstawie umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), to sąd orzekający w kwestii charakteru prawnego umownego zatrudnienia, powinien ze szczególną ostrożnością podejść do twierdzenia pracodawcy o niepracowniczym charakterze tego zatrudnienia. Ponownie przypomnieć należy, że w świetle art. 22 § 1, § 1¹ i § 1² k.p. pierwszorzędne znaczenie dla oceny charakteru zatrudnienia

ma nie tyle treść zawartej między stronami umowy i charakter lub treść więzi prawnej uprzednio łączącej strony, ile osób wykonywania nowej umowy. Jeżeli zaś umowa ma równocześnie cechy charakterystyczne dla wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, to dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający.

W tej sytuacji warunkiem zastosowania art. 22 § 1¹ w związku z art. 22 § 1 k.p. jest dokonanie ustaleń, na jakich zasadach była wykonywana praca odwołującej się na rzecz płatnika oraz czy były to warunki odpowiadające stosunkowi pracy. W tej kwestii z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika wyraźnie, że od 1 września 2015 r. sposób wykonywania przez odwołującą się czynności wynikających z umowy o świadczenie usług zwartej z płatnikiem odbiegał od dotychczasowego sposobu wykonywania tych samych czynności na podstawie umowy o pracę. Nie negując w jakikolwiek sposób uprawnienia Sądu drugiej instancji do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych na podstawie uzupełnionego postępowania dowodowego lub odmiennej oceny zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, Sąd Najwyższy stwierdza, że przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odmienna ocena prawna właściwego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym nie ma faktycznej i procesowej podstawy. Po pierwsze, wbrew argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń, z których wynikałoby, że od po 31 sierpnia 2015 r. odwołująca się wykonywała prace na warunkach przewidzianych dla stosunku pracy. Wręcz przeciwnie, wyrok Sądu pierwszej instancji opierał się na odmiennym ustaleniu. Po drugie, Sąd drugiej instancji przyjął założenie o obejściu przez odwołującą się i płatnika regulacji Kodeksu pracy, nie uwzględniając modyfikacji sposobu jej stosowania w sprawach dotyczących działalności leczniczej. Nie zmienił także ustaleń Sądu pierwszej instancji co do warunków wykonywania „pracy” przez odwołującą się (sposób kształtowania grafiku pracy, samodzielne decydowanie o godzinach pracy, opuszczania zakładu pracy bez zgody lub konsultacji z pracodawcą) ani nie odniósł tych zmienionych ustaleń do zgromadzonego w sprawie i uwzględnionego w podstawach orzeczenia Sądu

pierwszej instancji materiału dowodowego. W szczególności nie mają żadnego oparcia w uwzględnionym przez Sąd pierwszej instancji, a nie przywołanym w sposób uprawniający dokonanie odmiennej oceny materiale dowodowym, stwierdzenia Sądu drugiej instancji co do podporządkowania odwołującej się poleceniom płatnika jako pracodawcy. Z kolei z nieopartego na żadnym materiale dowodowym stwierdzenia, że odwołująca się nie miała własnych klientów, lecz obsługiwała pacjentów, których wcześniej leczyła w ramach umowy o pracę z płatnikiem składek, nie wynika wykonywanie pracy na warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, gdyż w przypadku usług zdrowotnych popyt w dużej mierze generowany jest dotychczasowym poziomem usług świadczonych przez konkretnego lekarza (stomatologa) i opinią na jego temat, jaką posiadają dotychczasowi klienci oraz jaką mogą uzyskać nowi klienci (pomijając tzw. przypadki nagłe, gdy wybór lekarza determinowany jest dostępnością wolnego terminu do wykonania zabiegu). Zgodzić należy się natomiast z Sądem drugiej instancji, że specyfika wykonywania zawodu lekarza stomatologa zakłada duży stopień samodzielności w procesie wykonywania konkretnych zabiegów, więc siłą rzecz nie determinuje tego, czy praca jest wykonywana na podstawie stosunku pracy czy na podstawie innego stosunku prawnego.

W tych okolicznościach zasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 22 § 1¹ k.p. oraz art. 5 ust. 2 pkt 1 lit. a) ustawy o działalności leczniczej i art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy systemowej.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd drugiej instancji powinien uzupełnić ustalenia faktyczne niezbędne do dokonania oceny prawnej, ewentualnie dokonać odmiennej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez Sąd pierwszej instancji ze wskazaniem dowodów i uzasadnieniem ich innej oceny. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego organ rentowy może kwestionować istnienie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w przypadku zadeklarowania wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przez osobę rozpoczynającą działalność gospodarczą, gdy uzyskany do czasu ziszczenia się ryzyka chorobowego przychód z działalności był znacząco niższy od wysokości opłaconych składek na te ubezpieczenia (zob.

np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lipca 2019 r., I UK 100/18, OSNP 2020 nr 8, poz. 81; z dnia 17 lipca 2019 r., I UK 132/18, LEX nr 2696880).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.